

Księga Liczb

Rozdział 23

1. I rzekł Bileam do Balaka: Zbuduj mi tutaj siedem ołtarzy i przygotuj mi tutaj siedem cielców i siedem baranów. 2. Balak uczynił, jak Bileam powiedział, i ofiarowali Balak i Bileam na każdym z ołtarzy po cielcu i po baranie. 3. I rzekł Bileam do Balaka: Pozostań przy swoim całopaleniu, a ja pójdę; może Pan wyjdzie na moje spotkanie, a cokolwiek mi objawi, oznajmię ci. I poszedł na nie zalesione wzgórze.

Bileam błogosławi Izraela

4. I Bóg raczył się spotkać z Bileamem, ten zaś rzekł do niego: Postawiłem siedem ołtarzy i na każdym ołtarzu ofiarowałem po cielcu i po baranie. 5. Wówczas włożył Pan słowo w usta Bileama i rzekł: Wróć do Balaka i powiedz tak. 6. A gdy powrócił do niego, stał oto jeszcze przy swoim całopaleniu, on i wszyscy książęta moabscy. 7. I wygłosił swoją wyrocznię, mówiąc: Z Aramu sprowadził mnie Balak, Król Moabu, z gór Wschodu: Przyjdź, przeklinaj mi Jakuba, Przyjdź, złorzecz Izraelowi! 8. Jakże mam przeklinać, kogo Bóg nie przeklina? I jak mam złorzeczyć, komu Pan nie złorzeczy? 9. Wszak ze szczytu skał go widzę I z pagórków go oglądam: Oto lud, który mieszka na osobności, I między narody się nie zalicza. 10. Któż policzy Jakuba jak proch licznego, Któż policzy choćby czwartą część Izraela? Niechaj umrze moja dusza śmiercią prawych, Niech mój kres będzie taki jak jego! 11. I rzekł Balak do Bileama: Cóż mi to uczynił? Sprowadziłem cię, byś przeklinał moich wrogów, a oto ich pobłogosławiłeś! 12. A ten odpowiedział: Czy nie tego mam pilnować, aby mówić to, co Pan włożył w moje usta? 13. Wtedy Balak rzekł do niego: Chodź, proszę, ze mną na inne miejsce, skąd go ujrzysz. Stąd widzisz tylko skraj jego obozowiska i całego nie widzisz. Stamtąd mi go przeklnij! 14. I wziął go z sobą na Pole Czatujących, na szczyt góry Pizga. Tam zbudował siedem ołtarzy i ofiarował na każdym ołtarzu po cielcu i po baranie. 15. Potem Bileam rzekł do Balaka: Pozostań tutaj przy swoim całopaleniu, ja zaś pójdę tam na spotkanie Pana. 16. Pan raczył się spotkać z Bileamem, włożył słowo w jego usta i rzekł: Wróć do Balaka i powiedz tak! 17. A gdy przyszedł do niego, stał oto jeszcze przy swoim całopaleniu, a z nim książęta moabscy. I rzekł do niego Balak: Co powiedział Pan? 18. I wygłosił swoją wyrocznię, mówiąc: Powstań, Balaku, i słuchaj, Nakłoń ku mnie swoich uszu, synu Syppora! 19. Bóg nie jest człowiekiem, aby nie dotrzymał słowa Ani synem człowieczym, aby żałował. Czy On powiada, a nie czyni, I mówi, a nie spełnia? 20. Oto nakazano mi błogosławić, On pobłogosławił, ja tego nie odmienię. 21. W Jakubie nie dopatrzyłem się niczego zdrożnego Nie widziałem obłudy w Izraelu. Pan, jego Bóg, jest z nim, Wykrzykują na cześć jego jako króla. 22. Bóg, który ich wyprowadził z Egiptu, Jest dla nich rogami bawołu. 23. Gdyż zakłęcie nie ma mocy nad Jakubem Ani czary nad Izraelem; Już teraz powiedzą o Jakubie i Izraelu, Czego dokonał Bóg. 24. Oto lud! Jak lwica powstaje, Jak lew się podnosi! Nie spocznie, aż pożre zdobycz I krwi pobitych się napije. 25. I rzekł Balak do Bileama: Skoro go już nie

przeklinałeś, to go przynajmniej nie błogosław! **26.** W odpowiedzi rzekł Bileam do Balaka: Czy nie powiedziałem ci, że będę czynił wszystko, co Pan nakaże? **27.** I rzekł Balak do Bileama: Chodź, proszę, wezmę cię z sobą na inne miejsce; może spodoba się Bogu i stamtąd mi go przeklniesz. **28.** I wziął Balak Bileama z sobą na szczyt Peor, który jest widoczny nad pustynią. **29.** I rzekł Bileam do Balaka: Zbuduj mi tutaj siedem ołtarzy i przygotuj mi tutaj siedem cielców i siedem baranów. **30.** A Balak uczynił, jak rzekł Bileam, i ofiarował na każdym ołtarzu po cielcu i baranie.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01